№ 148. Sobota 30. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Jego Excelencya Namiestnik i komenderujący jenerał kraju wydał następującą odezwę:

Mieszkańce Galicyi!

Do tylekrotnie już doświadczonego patryotyzmu i gotowości do ofiar mieszkańców tego kraju, udaje się z prośbą, *ażeby ranni i chorzy wojownicy*, którzy gotowi są poświęcić swe życie dla najdostojniejszego domu panującego i dla bezpieczeństwa państwa, *znachodzili pośród Was przyjęcie i pielęgnowanie.*

Nie wątpię też, że potrzeba tylko odezwać się, ażeby osiągnąć z pewnością pożądany skutek.

W tej nadziei utwierdza mnie także przekonanie, że *gościnność i czynna miłość bliźniego*, do których głównie się zwracam, są to wrodzone cnoty mieszkańców tego kraju.

Straszne rozmiary, jakich przybraniem zagraża teraźniejsza wojna, zniszczenia zrządzone przez choroby i epidemie, które podług świadectwa historyi przewyższają o wiele straty ponoszone w walce z nieprzyjacielem, wkładają na wys. ministerstwo wojny jak najsurowszy obowiązek, ażeby wszystko to, co podług najnowszych doświadczeń pod względem pielęgnowania zdrowia i chorych uznano skutecznem i niezawodnem, wszelkiemi będącemi do dyspozycyi środkami i siłami na rozmiar, odpowiedni prawdopodobnej potrzebie przygotowanem i tak dla dobra armii, jako też ku ochronie ludności z całą gorliwością przeprowadzonem zostało.

Poczynione jednak rozporządzenia musiały się ograniczyć tylko na zmienionem do potrzeby urządzeniu i użyciu szpitalów wojskowych, mających się zaprowadzić przy armii operującej, na przygotowaniach ku znaczniejszemu i nieprzerwanemu transportowaniu chorych i ranionych, a nakoniec na rozszerzeniu i pomnożeniu ile możności wojskowych szpitalów pokojowych w granicach monarchii.

Te przygotowania wyczerpały już prawie cały zasób środków, jakie Wysokie ministerstwo ma do dyspozycyi, gdy tymczasem we względzie lekarskim i sanitarno-policyjnym zbywa dwom wielkim armiom ruchomym zawsze jeszcze na rękojmi pomyślnego rozwoju i skutku lekarskich urządzeń dla wojska:

Azeby uzupełnić to, na czem zbywa jeszcze, i uczynić zadość słusznym w tej mierze wymaganiom i życzeniom, jest ze względu na zbliżające się wypadki niezbędnie potrzebnem *rozszerzenie, a względnie zabezpieczenie przytułków dla chorych* na większą nierównie skalę, a osiągnąć to da się tylko *w drodze powszechnego udziału w tem dziele miłości bliźniego.*

Dwojakie są niebezpieczeństwa, na jakie naraża się wojownik. W ciągu walk groźnych stawia życie swoje na karcie, przy wiernem dopełnianiu obowiązku, walcząc częstokroć z niedostatkiem i trudami aż do wycieńczenia; fizycznie i moralnie wzruszony, poświęca on swoje zdrowie, swoje życie dla wielkiego celu.

Ale równie wielką jest zasługa i równie wielkiego też współczucia godzien jest wojownik raniony w boju z nieprzyjacielem, lub dotknięty słabością przy zaszczytnem dopełnianiu swego obowiązku.

Niechajże więc i wojownicy, dotknięci słabością przy wypełnianiu obowiązków swego powołania, znachodzą szczery udział i niechaj nie będą pozbawieni troskliwości, jakiej wymaga się dla ranionych.

Obawa rozszerzenia słabości jest zupełnie bezzasadną wobec środków sanitarnych, jakie ku ochronie ludności, jak również dla dobra chorych żołnierzy zarządzone i z całą ostrożnością i oględnością przeprowadzone zostały.

Podawajcież przeto Waszym rodakom, Waszym krewnym, pomocną dłoń, przyjmujcie ich gościnnie, pielęgnując dla ratowania ich życia i zdrowia! Osiągnięcie tego celu wynagrodzi pewno sowicie podjęte trudy! Tem wyświadczycie przysługę państwu, armii, krajowi, Waszym dzieciom, krewnym i rodakom!

Oczekuję tedy z całą ufnością licznych ku temu oświadczeń, tak osób pojedyńczych jak i korporacyj, z podaniem liczby ranionych i chorych, jaka ma być wzięta w opiekę, a oświadczenia te przyjmować będą jak najuprzejmiej tak magistraty miast Lwowa i Krakowa, jakoteż wszystkie urzęda powiatowe w kraju.

Lwów, d. 24. czerwca 1866.

Franciszek br. *Paumgartten* m. p.
c. k. Namiestnik.

Reprezentacya miasta *Jaworowa* deklarowała się urządzić tamże z własnych funduszów szpital na 10 rannych wojowników, utrzymywać go i zaopatrywać we wszystko, co może być potrzebnem. Nadto członek wydziału miasta Jaworowa i chirurg miejski *Rosenberg* zobowiązał się rannych bezpłatnie w Jaworowie pielęgnować.

W *Bolechowie* zawiązanym został komitet mający na celu zbierać ofiary dobrowolne na potrzeby wojenne.

Urzędnicy urzędów powiatowego i podatkowego w obwodzie Czortkowskim ofiarowali na potrzeby wojenne sumę 98 złr. w. a. ściągnąć się mającą przez odciąganie od pensyi w 6 ratach miesięcznych.

Praktykant konceptowy namiestnictwa Juliusz Majewski w służbie przy namiestnictwie pozostający, oświadczył gotowość płacić podczas swojej służby we Lwowie na potrzeby wojenne po 1 złr. 50 c. miesięcznie.

W *Mikołajowie* utworzył się komitet patryotyczny pod przewodnictwem tamtejszego burmistrza *Przyślaka*, mający na celu zajmować się stosownem przyrządzeniem szarpi i bandaży z płótna dostarczanego przez gminy powiatu Mikołajowskiego na potrzeby armii.

Czyny te patryotyczne podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26. czerwca 1866.

W Storożyńcu, Idzestie i Krasna Ilski na Bukowinie wybuchła cholera i w Storożyńcu już ustała. W pierwszej połowie czerwca b. r. w tych trzech miejscach na 8100 dusz ludności zachorowało 55 osób, z których 19 wyzdrowiało, 27 umarło a 9 pozostaje w kuracyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 22. czerwca 1866.

(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.“)

Komisya instytutu ubogich i chorych w Tarnowie odstąpiła tamtejszy budynek szpitalny wysokiemu eraryum wojskowemu do użytku na cele szpitalne.

Ten akt patryotyczny podaje się z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. komisyi namiestniczej.

Kraków, 24. czerwca 1866.

Część nieurzędowa.

Lwów, 30. czerwca.

„Gazeta wiedeńska“ zamieszcza reskrypt J. C. K. M. z dnia 27. b. m. do sejmu węgierskiego odraczający takowy. Mówi on, że nadzieja utrwalenia pokoju nie ziściła się, a potrzeba utrzymania całości państwa i obrony jego zaszła w chwili właśnie, gdy

N. Pan przystępował z reprezentacyami do konstytucyjnego uporządkowania stosunków monarchii. Ukończenie pomyślne tej pracy wymaga pokoju, a N. Pan spodziewa się, że powrót onego dozwoli podjąć znowu dzieło rozpoczęte.

Telegram z Pesztu z 26. donosi o odczytaniu reskryptu powyższego w sejmie. Deak wniósł, aby wyrazić ubolewanie, że z powodu wojny obrady sejmu są na pewien czas odroczone. Ponieważ jednak sejm nie jest zamknięty, lecz odwleczone prace jego, przeto sejm wyraża nadzieję, że za powrotem pokoju czynności sejmu dalej prowadzone będą. Sejm ubolewa, że adresy jego pozostały bez skutku, obstaje przy zasadach w nich wyrażonych i oczekuje, że N. Pan przywróci konstytucyę kraju. Wniosek Deaka uchwalono. Izba wyższa uchwaliła również mocyę podobną, objawiwszy swoje przywiązanie do tronu i wiarę w utrzymanie całości monarchii, dzięki waleczności wojsk i poświęceniu ludów.

Związkowa komisya wojskowa w Frankfurcie wydała już potrzebne rozporządzenia, by zająć wojskami związkowemi hohenzollerskie Księstwa Sigmaringen i Hechingen. Książę Detmold oddał swoje wojsko królowi pruskiemu do dyspozycyi; Książę Meiningen opuścił swoją rezydencyę i udał się do Schweinfurtu, a obiegały nawet pogłoski, że abdykował.

„Wiener Abendpost" podaje o świetnej bitwie pod Custozzą następujące uwagi, z których powziąść można dość jasne wyobrażenie o dyspozycyach i przebiegu walki: „Bitwa pod Custozzą", drugie wielkie zwycięstwo, odniesione w przeciągu 18 lat przez oręż austryacki na tem historycznem pobojowisku, skończyła się zupełną klęską armii włoskiej. Siły wyprowadzone przez nieprzyjaciela do walki były bardzo znaczne. Wszystkie trzy korpusy armii Mincionu i kawalerya rezerwowa, pod osobistem dowództwem Króla Wiktora Emanuela, przekroczyły Mincion wieczorem i w nocy z 23. na 24. b. m. Zamiarem Króla było udać się wprost do Albaredo (za Adygą, o 4 mile na północ od twierdzy Legnano), gdzie spodziewał się zastać naszą armię. Te trzy korpusy, z których składała się włoska armia operacyjna, były pierwszy i drugi jenerałów Duranda i Cuchiorego, i prawdopodobnie jeszcze korpus jenerała della Rocca, korpus Duranda liczy 4, Cuchiorego 3, a della Rocca 4 dywizyj. A ponieważ siła dywizyi wynosi w przecięciu 10.000 ludzi, przeto liczyła armia operacyjna Króla Wiktora Emanuela, jeźli nasz domysł o przywołaniu także korpusu della Rocca nie jest mylny, bez rezerwy artyleryi i kawaleryi snadnie 100.000 ludzi. O ile można wnosić ze wspomnionego szyku bojowego, postępował korpus Duranda na lewem, Cuchiarego na prawem skrzydle, a korpus della Rocca był w rezerwie. Czasu rozpoczęcia bitwy nie można wymiarkować z urzędowych, naturalnie bardzo krótko układanych telegramów. Custozzę, klucz pozycyi, wzięły wojska cesarskie szturmem o godzinie 5 wieczorem. A ponieważ armia austracka, jak się pokazuje z telegramów zajmowała jeszcze z rana lub przynajmniej przed południem wzgórza po S. Giustina (prawe skrzydło), Sonę i Sommacampagna (lewe skrzydło), zatem zwrócona była frontem ku zachodowi, przeto musiały w ciągu bitwy, jak to Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Albrecht istotnie donosi, nastąpić zwrot w lewo i zmiana frontu całej armii ku południowi. Zatem zmienił nieprzyjaciel w ciągu walki także swoj front i stał w końcu na północ od Werony, plecyma ku Mantuy, — na wszelki sposób wcale nie korzystna pozycya, zważywszy konfiguracyę terenu, która armii cesarskiej w jej pozycyi dozwalała nierównie większej swobody w ruchach, niż nieprzyjacielskiej na jej stanowiskach."

Wielki Książę Badeński odwołał z Berlina ministra swojego barona Türkheim.

Brygada wojska badeńskiego, rozłożona nad Nekarem, pomaszerowała ku północy i będzie rozkwaterowana około Darmsztadu.

„La France" z dn. 24. czerwca donosi, iż nie sprawdziła się wieść o uwięzieniu Prima. „La Presse" mniema, iż Prim znajduje się już w Gercona w Katalonii.

„Constitutionnel" w artykule z dnia 25. czerwca, przez p. Boniface podpisanym, konstatuje podburzanie do królobójstwa, które pojawia się ciągle w Belgii z bezkarnością trudną do pojęcia. „Constitutionnel" przytacza na to liczne przykłady.

„Le Temps" donosi z Londynu, iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy ministeryum angielskie pozostanie w urzędowaniu, nie przystępując do rozwiązania parlamentu.

W Hiszpanii ministeryum zażądało od kortezów zawieszenia wolności konstytucyjnych, z powodu obecnych groźnych stosunków. Izba deputowanych stanowić miała względem tego żądania w dniu 27. b. m.; komisya ad hoc wysadzona, oświadczyła się za wnioskiem ministeryalnym.

Madryt zresztą w ciągłej zostaje trwodze; sądy wojskowe w pełnej są czynności. Codziennie odbywa się kara śmierci przez rozstrzelanie wojskowych, obwinionych o należenie do ostatniego spisku. W ogóle wielkie w całym kraju panuje zniechęcenie.

Rząd mołdo-wołoski w ciągłych jest kłopotach pieniężnych. Pożyczka w wysokości 150 milionów piastrów z Société générale w Konstantynopolu zawarta, na wynagrodzenie klasztorów za zabrane dobra przeznaczona, została odwołana. Z rat na pożyczkę tę już wysłanych, rząd opłaca haracz Porcie otomańskiej. Ludność bardzo jest z rządu nie zadowolona. Książę Hohenzollern zwraca całą swoję uwagę ku uzbrojeniu.

Na posiedzeniu angielskiej izby niższej z d. 25. czerwca do znanych już oświadczeń w przedmiocie krizis ministeryalnej lord Russell dodał jeszcze, iż rząd nie odebrał dotąd urzędowych doniesień o złożeniu broni przez Hanoweranów, ani o bitwie stoczonej we Włoszech.

Z Nowego Yorku donoszą pod dniem 16. czerwca, że Fenianie opuścili granicę kanadyjską. Wojska związkowe zostały odwołane. Izba deputowanych przyjęła poprawki do rezolucyi rekonstrukcyjnej.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 26. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan był przedwczoraj tak mocno zajęty sprawami państwa, że nie miał czasu udać się na obiad do Schönbrunnu i rozkazał przynieść sobie obiad z hotelu Munsch. Wczoraj Najjaś. Pan przybył z Schönbrunnu o godz. 7. zrana w towarzystwie adjutanta przybocznego księcia Liechtensteina, odbierał relacye pp. ministrów spraw zewnętrznych i wojny, a następnie udzielał audyencye 33 osobom.

Przedwczoraj we wszystkich gmachach publicznych panowała nadzwyczajna radość z powodu pomyślnych doniesień z południowego teatru wojny. W śród okrzyków na cześć Arcyksięcia Albrechta uwieńczono jego popiersie kwiatami i odśpiewano hymn ludu. W praterze wiadomość rozszerzyła się bardzo szybko, ponieważ dyrektor teatru Fürst odczytał telegram na scenie; zaimprowizowano zaraza w praterze festyn ludowy i wesołość powszechna trwała do poźnej nocy.

Dziś w południe prezydował *Najjaś. Pan* w radzie ministeryalnej a potem zwiedzał w dworcu kolei północnej kolei nowego rodzaju wagony do transportowania rannych. — Jej Mość *Cesarzowa* i dzieci cesarskie przybędą w piątek po południu z Ischlu do Schönbrunnu. — Wielki Książę Oldenburgski *Piotr* przybył tu dziś z małżonką i z dziećmi z Römerbadu.

Ban Kroacyi, Fml. baron *Sokcevich* przybędzie tu jeszcze w ciągu tego tygodnia dla doręczenia Najjaś. Panu adresu lojalności Kroatów.

Peszt, 26. czerwca. *(Czynności sejmu.)* Na posiedzeniu komisyi 67 mężów z dnia 25. czerwca odczytano projekt komitetu i wniosek mniejszości co do spraw wspólnych. Wniosek mniejszości podpisany jest przez Nyarego, Ghiczego, Iwanka i Tiszę. W zasadach obadwa wnioski zgadzają się z sobą. Wniosek mniejszości różni się od projektu komitetu tylko w traktowaniu praw wspólnych. Projekt powiada, iż wspólna lista cywilna jest niepotrzebna, uznaje wspólność spraw zewnętrznych obchodzących całą monarchię, równie jak i wspólność organizacyi, kierunku i komendy armii. Węgry zastrzegają sobie jednak wotowanie rekrutów. Finanse będą uważane jako wspólne o tyle o ile tego wymagają sprawy zewnętrzne i armia. Dla spraw wspólnych projekt zaleca wspólne ministerya, oraz delegacye w równej liczbie z reprezentantów węgierskich i krajów z tamtej strony Litawy, które kolejno obradować mają w Wiedniu i w Peszcie z przybraniem właściwych ministeryi. Delegacye odnawiane będą corocznie i nie odbywają wspólnych posiedzeń, krom w przypadku, iż żadnym sposobem zgodzić się nie mogą. W tym przypadku zbierają się pod swemi właściwemi prezydyami, jedynie dla głosowania. Węgry gotowi są przyjąć na siebie część długu państwa według obopólnej umowy. Projekt kładzie nacisk na to, że przepisy te w tenczas dopiero wejdą w życie, jak nie tylko Węgry lecz i inne kraje Jego cesarskiej Mości będą miały de facto konstytucyę i rząd odpowiedzialny. Obszerny ten operat będzie drukowany i dopiero pojutrze będzie mogł być ogłoszony. Jutro będzie posiedzenie obu izb sejmowych, na którem odczytany zostanie reskrypt królewski względem odroczenia sejmu.

Z Zagrzebia donoszą pod dn. 25. czerwca, iż w dniu poprzednim deputacya komitatu waradyńskiego doręczyła Banowi adres lojalności do Najjaśniejszego Pana.

Hiszpania.

Madryt, 25. czerwca. *(Powstanie stłumione.)* Po przejściu powstańców z Girony do Francyi, panuje wszędzie zupełna spokojność.

Przy pułkach które się zbuntowały, nie było ani jednego oficera; 13 oficerów zabito, 9 raniono. Dziś rozstrzelano podoficerów i sierżantów powstańców.

Z Barcelony donoszą, iż powstańców z Girone było 700 ludzi z 15 oficerami; przeszli oni do Francyi, gdzie ich natychmiast rozbrojono i do Ceret wysłano. W Katalonii panuje zupełna spokojność.

Anglia.

Londyn, 25. czerwca. *(Dymisya ministrów nie przyjęta.)* Ministrowie podali się do dymisyi, którą Królowa jednak nie przyjęła aż do osobistego widzenia się z ministrami. Królowa przyjmować będzie jutro hr. Russella i p. Gladstone w zamku Windsor. Izba niższa odroczyła się do jutra wieczora.

Francya.

Paryż, 25. czerwca. *„Monitor" o wypadkach wojennych we Włoszech. — Różne wiadomości.)* „Monitor" wieczorny powiada, że doniesienia o bitwie we Włoszech są sprzeczne. W każdym razie zdaje się, iż walka była zacięta. Część wojska włoskiego roszypała się w skutek ataku nieprzyjaciela. Mówią nawet, że dwie

dywizye powróciły za Mincion. Zdaje się, iż walka była bardzo żwawa około Custozzy, która ostatecznie została w ręku Austryaków. Austryacy wzięli cokolwiek jeńca i zdobyli kilka dział. Pomimo tego zdaje się, iż armia włoska utrzymała się w pozycyi na lewym brzegu Mincionu (fałsz!). Wojsko Króla Wiktora Emanuela biło się bardzo walecznie.

Wiadomości o Hanoweranach są sprzeczne. Elektor Kasselski uprowadzony został dnia 24. b. m. z Kasselu do Prus północnych. Przejeżdżał już przez Berlin. Król pruski pozwolił mu przebywać w Królewcu lub w Szczucinie.

Włochy.

Rzym, 17. czerwca. *(Obchód dwudziestej rocznicy obioru Ojca św.)* Korespondent „Czasu" podaje opis uroczystego obchodu dwudziestej rocznicy obioru Ojca św., przyczem na gratulującą przemowę kardynała Mattei odpowiedział Jego Świątobliwość temi słowy:

„Z prawdziwem zadowoleniem i pociechą przyjmuję wyrazy, które święte kolegium składa mi, i wyczytuję takowe w waszych sercach. Tak zaiste, ufajmy w Panu w śród tej okropnej nawałnicy. Garstka ludzi, która z tylu powodów powinnaby być najserdeczniej przywiązana do tej Stolicy świętej, gwałci i lży jej prawa w jak najwystępniejszy sposób, męczy sługi ołtarza, których powinnaby owszem bronić, wypędza tych czcigodnych pasterzy (wskazując na otaczających go biskupów), więzi kapłanów i świeckich za to tylko, że są przywiązani do tej Stolicy, rabuje kościoły i zakłady pobożne, znosi zakony, między któremi znajdują się może takie, co nie są całkiem wolne od wad, ale które są niemniej ozdobą, okrasą, twierdzą kościoła otoczonego ich tak zbawienną i piękną rozmaitością. Ludzie tacy gromadzą na swoje głowy skarby gniewu Bożego i klątwy kościoła, które to klątwy ja uroczyście tutaj ponawiam. Czyliż mamy wzywać na nich karę wymierzoną przez Piotra na Ananiasza i Safirę, którzy przecież byli bez porównania mniej występni od nich? Nie, módlmy się raczej, ażeby Bóg natchnął ich uczuciami, jakiemi był przejęty dobry łotr umierający obok niego, który zasłużył sobie usłyszeć *mecum eris*. Tak jest, módlmy się także za nich, i miejmy nadzieję, iż usłyszą kiedyś *mecum eritis*, gdy odpokutują za swe grzechy i poprawią się z tylu niesprawiedliwości i nieprawości. Wszelako zanim ten dzień nadejdzie, mamy jeszcze inny obowiązek do spełnienia, obowiązek opierania się mężnie ich bezbożnej woli. Gdy nakazują niesprawiedliwości, odpowiedź nasza powinna być ta sama co apostołów: ***Oportet nos obedire magis Deo quam hominibus.*** Występna wola ludzka nie powinna nigdy przemagać Bożej, jak to szkodliwie wmówić usiłują osoby odpowiedzialne w części za dzisiejsze klęski, osoby, które mieszając błędy i prawdę, odejmują siłę i znaczenie starożytnemu a niepożytemu przepisowi, rozumiejąc nierozsądnie, iż tym sposobem zdołają świat podbić pod swe prawa. Świat podbija się tylko niezachwianą ufnością w Bogu, przestrzeganiem przykazań jego i modlitwą nieprzestanną i gorącą. — Ta wam zjedna błogosławieństwo, które oby Bóg zesłał na święte kollegium, na biskupów, na prałatów, na lud i jego przedstawicieli! Ta będzie ich zbawieniem, albowiem Bóg nas tylko zbawi: ***Domini est salus et supra populum tuum benedictio tua.***"

Niemcy.

Frankfurt, 22. czerwca. *(Posiedzenie sejmu związkowego.)* Na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego Oldenburg, Anhalt i Schwarzburg, złożyli następujące deklaracye: W skutek odebranego zlecenia poseł piętnastej kuryi wypełnić musi ciężki dla niego obowiązek, podać do wiadomości wysokiego zgromadzenia to, co w skutek najwyższego rozkazu podał już do wiadomości wysokiego prezydyum: „Rząd wielkiego Księstwa Oldenburgskiego tego jest zdania, iż po ostatnich wypadkach, zwłaszcza po wystąpieniu Prus, związek już nie istnieje. Rząd Wielkiego Księstwa Oldenburgskiego uważa przeto, iż funkcye posła jego ustały. Poseł przeto tylko będzie miał zaszczyt przemawiać w wysokiem zgromadzeniu w imieniu rządów księstwa Anhalt, księstwa Schwarzburg Sondershausen i Schwarzburg-Rudolstadt." Prezydyum związku odrzekło: Wysokie zgromadzenie związkowe mogło się spodziewać, iż gdy Prusy oświadczyły wystąpienie swoje z związku, a związek powołując się na jasne i uroczyste przepisy prawa związkowego, przeciwko temu nie tylko zaprotestował, lecz później nawet kilka uchwał postanowił, nie dozwalających powątpiewać o jego istnieniu, przeto smutny przykład Prus naśladowców nie znajdzie, wszystkie i owszem rządy niemieckie stać będą wiernie przy prawie związkowem i wspólności Niemiec w czasie, w którym postępowanie Prus, związek gwałcące, wywołało wojnę wewnętrzną. Słuszne to oczekiwanie zawiedzione zostało przez rząd oldenburgski. W obec deklaracyi, jaką raz już wydało, wysokie zgromadzenie ograniczy się na odwołaniu do niej i do uchwał powziętych na posiedzeniu sejmu związkowego z dn. 16. b. m. zastrzegając naprzeciwko rządowi Wielkiego Księstwa Oldenburgskiego wszystkie swe prawa i przynależności. Prezydyum wzywa wysokie zgromadzenie, ażeby przystąpiło do niniejszej kontrdeklaracyi.

Frankfurt, 25. czerwca. *(Księstwa Anhalt i Waldek występują z związku niemieckiego.)* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego Księstwa Anhalt i Waldek donoszą o wystąpieniu swem z związku, upatrując pogwałcenie związku w uchwale z dnia 14. czerwca. Prezydyum odpowiedziało, że nie uchwała sejmu ziązkowego ale raczej napad pruski na Saxonią, Hanower i Kasel stanowi pogwałcenie związku. Księstwo Waldek wstrzymując kontyngensa przyrzeczone do służby fortecznej, złamało dane słowo.

(Depesza okólnikowa pruska.) „Liberté" podaje następujący okólnik hr. Bismarka do reprezentantów dyplomatycznych Prus za granicą, wydany z powodu uchwalenia mobilizacyi przez sejm związkowy, a który to dokument przytaczamy jedynie jako uzupełniającą ilustracyę napaśnej i ambitnej polityki gabinetu pruskiego. Oto osnowa tego okólnika: Berlin, 16. czerwca 1866. Panie..... Przewidzieliśmy, że niespodziane i nieusprawiedliwione uzbrojenia Austryi wywołają fatalne przesilenia. Przesilenie to wybuchło teraz. Trzy mocarstwa neutralne usiłowały zażegnać niebezpieczeństwa sytuacyi, zalecając, ażeby kwestye zagrażające pokojowi Europy, roztrząśnięte zostały na wspólnych naradach, lecz usiłowania ich rozbiły się o opór Austryi. Rozwiązanie kwestyi Księstw nadelbiańskich miało być pozostawione z mocy traktatów wspólnemu porozumieniu pomiędzy obu wielkiemi mocarstwami. Ponieważ Austrya odstąpiła od swych zobowiązań dla szukania tego rozwiązania poza obrębem podpisanych przez nią traktatów, przeto Król, najdostojniejszy nasz pan, widział się zmuszonym do dania swym wojskom rozkazu wkroczenia do Holsztynu bez zaprzeczania atoli Austryi prawa posłania swych wojsk do Szlezwiku. Naruszenie traktatu gasteińskiego upoważniło Jego król. Mość do tego kroku, obowiązek zaś bronienia swych praw nakazywał mu to. Austrya wolała wycofać swe wojska z Księstw, i zaniosłszy do związku niemieckiego samowolną skargę o naruszenie pokoju, wystąpiła na sejmie związkowym w Frankfurcie z propozycyą, której samo przypuszczenie do obrad stanowiło już wyraźne naruszenie traktatu związkowego. Wniosek postawiony przez Austryę na posiedzeniu z 11. maja miał na celu nie mniej jak uchwalenie wojny związkowej przeciw jednemu z członków związku, który to środek nie da się bynajmniej pogodzić z literą i duchem traktatów i z ich celami zasadniczemi. Wniosek ten zamiast coby miał być bezwarunkowo usunięty, został przyjęty na posiedzeniu z 14go b. m. większością głosów. Podobne pogwałcenie traktatu związkowego zawiera w sobie nieuniknione starganie węzła, który łączył członków związku niemieckiego. Poseł Króla otrzymał polecenie złożenia takiego oświadczenia na temże posiedzeniu sejmu związkowego. Podobne fakta uwolniły rząd Jego król. Mości od wszelkich zobowiązań, jakie stosunki związkowe wkładały na niego dotychczas, i to do tego stopnia, że dotychczasowi członkowie związku nie mają już żadnego prawa do korzystania z przywilejów, które im służyły jedynie wspólnie z Prusami, jako też do postępowania bez Prus w charakterze reprezentantów związku. Widzimy przeto, że zerwane zostały węzły, które Prusy usiłowały utrzymać przez ciąg trwania dwóch generacyj i kosztem licznych ofiar, jakkolwiek Prusy musiały przyznawać, że takowe odpowiadają w bardzo niedostatecznej mierze wymaganiom czasu. Lecz w obec jawnej nieprzyjaźni, okazanej uchwałą związkową, nakazującą uruchomienie sił związku przeciw Prusom, Jego król. Mość widział się zmuszonym do przedsięwzięcia także ze swej strony tych środków, jakich wymagały od niego konieczne staranie o własną obronę i obowiązki względem jego ludu. W tym celu rząd Króla zaproponował państwom północno-niemieckim, graniczącym z Prusami, nowy związek, przyjęcie którego mogłoby usunąć niebezpieczeństwa, jakich obawiać się powinniśmy z powodu położenia jeograficznego tych państw pomiędzy częściami terytoryum pruskiego. Rząd Króla oświadczył się z gotowością wejścia w układy z temi rządami i z parlamentem niemieckim dla porozumienia się co do głównych warunków tego związku. Ze względu atoli na położenie przesilenia, w jakiem znajdujemy się, rząd Króla musiał żądać od nich, ażeby przedewszystkiem postawiły swe wojska napowrót na stopie pokoju, lub też przyłączyły je do naszych dla zwalczenia wspólnego niebezpieczeństwa, i ażeby dały swe przyzwolenie na zwołanie parlamentu niemieckiego. Rząd Króla jest przeświadczony o tem, że przy sformułowaniu tych żądań, zawarł się w tak ścisłych granicach, jak tylko pozwalało mu na to staranie o własną obronę. Jeżeli tak umiarkowane przełożenia nie zostaną przyjęte, w takim razie będzie on zmuszony oprzeć się na własnej potędze, i użyć wszelkich środków, jakiemi rozrządza, przeciw rządom, które wystąpią jako jego jawni przeciwnicy. Odpowiedzialność za skutki, jakie ztąd wyniknąć mogą, spadnie w zupełności na tych, którzy przez swe wybiegi nieprzyjacielskie wywołali tę sytuacyę i odrzucili w ostatniej chwili rękę, którą im Prusy podały. Raczysz pan..... wynurzyć się w tym duchu przed rządem, przy którym jesteś pan akredytowany, i upoważniam pana do dania odpisu z tej depeszy. Pozostaję i t. d."

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 20. czerwca. *(Ciągłe uzbrojenia. — Smutny stan wojska mołdo-wołoskiego. — Obóz turecki pod Rusczukiem.)* Uzbrajania ciągle trwają, prócz obozu nad Argizem założony ma być drugi jeszcze obóz w Multanach. Duch armii wołoskiej jest jednak bardzo zły; granicarze buntują się i dezerterują. Między oficerami wojska liniowego ciągła panuje niezgoda, pułkownicy Crezulesco, Haralambi i major Lena, którzy się najbardziej, przyczynili do upadku Kuzy, znienawidzeni są przez swych podkomendnych i swych kolegów. Książę Hohenzollern daremnie przemawia za zgodą. W obozie nad Argisem ma być największy nieporzą-

dek, żołnierze źle są żywieni, karność coraz bardziej się rozwalnia. W tureckim zaś obozie pod Ruszczukiem, jak naoczni świadkowie donoszą, panuie największy porządek i czystość; artylerya turecka ma być wyborna. W wojsku tureckiem znajduje się pułk jeden egipski z samych murzynów złożony, którego dowódzca, murzyn atletycznej postaci liczne ma szramy na twarzy swej. Wojsko tureckie ma w Ruszczuku gotowe pontony do przejścia Dunaju.

KRONIKA.

(Tutejsza rada miejska uchwaliła przedwczoraj podać na ręce p. Namiestnika adres lojalności do Najj. Pana; do komisyi, która się zajmuje układem projektu adresu, należą pp. Madejski, Rodakowski, Juliusz Kolischer i Rajski.

Lista II. darów zebranych w prezydyum magistratu dla rannych c. k. armii: Złożyli: Pan Teodor Torosiewicz dziesięć zł. w. a, pani Anna Lorenz 24 łuty szarpi, p. Zdzbańska 5 funtów płótna na szarpie, p. Klara Walter 2 funty i 20 łutów płótna na kompresy, p. Anna Dworska 18 sztuk bandaży i 1 kompresę, p. Weronika Pliska 22 łuty szarpi, przez urząd landwójtowski dzielnicy trzeciej zebrano bieliznę zużytą na kompresy i szarpie w wadze 38 funtów i 3 łuty, p. Żarska 1 zł., p. Leon Truszczak 1 funt i 22 łuty płótna na szarpie, p. Schmidt c. k. radzca namiest. 4 funty i 17 łutów płótna i szarpi, p. Malwina Kretschmarsch 6 sztuk kompres i 8 łutów szarpi; przez urząd landwójtowski dzielnicy trzeciej zebrano bieliznę zużytą i szarpie w wadze 26 funtów i 22 łuty, p. Joanna Łagocka 1 fnnt szarpi.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu maju b. r. liczba chorych powiększyła się. Przeważały choroby kataralne, tyfusy były częstsze, co jednak nie spowodowało wzrostu śmiertelności.

W szpitalu powszechnym pozostało z przeszłego miesiąca 764 chorych, przybyło 589, ogółem leczono 1353 chorych, z których wyzdrowiało 412, wydalono nieuleczonych 10, umarło 60, pozostało w kuracyi 771.

W obrębie miasta Lwowa umarło w ciągu miesiąca maja 264 osób, a więc przy większej liczbie chorych o 8 mniej jak w poprzednim miesiącu.

(Pożar.) Wczoraj o godzinie 10. wieczorem wszczął się pożar w fabryce maszyn p. Karola Pietscha na przedmieściu Łyczakowskiem i trwał do północy. Ratunek był jak najgorliwszy, ale z jednej strony utrudniony przystęp dla sikawek, a z drugiej nagromadzony we fabryce znaczny zapas węgla niedozwalały prędzej opanować niszczącego żywiołu. Szkoda ma być bardzo znaczna, podają ją na 100.000 zł. w. a. Ogień miał powstać z warsztatu, gdzie wczoraj, mimo święta, cały dzień pracowano.

(Nabożeństwo błagalne.) Z Nadwórny donoszą nam: W poczuciu ważności wypadków, które cesarski manifest z dnia 16. czerwca 1866 r. zapowiada, i sprawiedliwej sprawy, dla której dobyto oręża, odprawiano w powiatowem mieście Nadwórnie na dniu 23. czerwca w rzym. kat. kościele i bożnicy żydowskiej, zaś dnia 25. czerwca w cerkwi ruskiej solenne nabożeństwa ze zwykłą w podobnych razach uroczystością i powszechnym udziałem, błagając przy tem Boga o pomoc i zwycięstwo dla oręża naszej armii cesarskiej.

(Grad.) Dnia 15. b. m. silny grad nawiedził wsie Narol, Lipie, Łukawicę, Lipsko, Jedrzejówkę, Chlewiska i Wolę wielką, tudzież Bełzec w powiecie cieszanowskim.

(Pożary.) W Bohorodczanach d. 8. b. m. w nocy spaliła się stodoła i spichlerz, tudzież 1 koń. Szkoda wynosi 1300 zł. w. a. Budynki były zaasekurowane. Ogień miał być podłożony.

W Streptowie w powiecie Kamioneckim, d. 20. b. m. spaliły się 3 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi tudzież 2 domy dworskie. Szkoda wynosi 3528 zł. w. a. Ogień miało zapuścić dziecko 5letnie.

W Śniatynie d. 21. b. m. wybuchł pożar w jednym z domów lecz został niebawem stłumiony. Ogień miał być podłożony.

W Tejsarowie w powiecie Mikołajowskim, d. 21. b. m. spalił się dom włościański. Szkoda wynosi 200 zł. w. a. Ogień powstał przez nieostrożność.

W Kossowie d. 22. b. m. spaliło się 4 domy całkiem, a na 22 domach dachy, z ośmiu domów musiano zerwać dachy. Domy te były powiększej części zaasekurowane.

W Smolinie w powiecie Niemirowskim, dnia 23. b. m. spaliły się 2 domy z budynkami gospodarskiemi tudzież 2 cielęta. Szkoda wynosi 1100 zł. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Kamionce d. 24. b. m. spaliły się 4 domy. Szkoda wynosi 2455 zł. w. a. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Bohatkowcach w powiecie Wiśniowczyckim, d. 14. b. m. spaliło się 5 posiadłości włościańskich. Szkoda wynosi 750 zł.

W Kamionce Hołej w powiecie Rawskim, d. 19. b. m. spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i 4 sz. trzody chlewnej.

W Hujczem w powiecie Rawskim, d. 19. b. m. spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i nadto jeszcze 2 budynki gospodarskie. Przytem spaliło się także 14 sztuk bydła, zapasy zboża i wszystkie ruchomości.

We wszystkich 3 ostatnich wypadkach, ogień miały zapuścić dzieci przez nieostrożność.

W Łozinie w powiecie Janowskim, d. 22. b. m. spaliła się stodoła włościańska z narzędziami gospodarskiemi i słomą. Szkoda wynosi 350 zł. Ogień miał być podłożony.

W Przemyślu d. 17. b. m. spaliła się szopa drewniana ze słomą w ogrodzie c. k. sądu obwodowego.

W Mielnicznem w powiecie Turka, d. 20. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 300 zł. w. a. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

(Zwłoki znalezione.) W Zwiniaczu w powiecie Budzanowskim, d. 15. b. m. znaleziono zwłoki Srula Belfera z Mikuliniec, który oddawna cierpiał na epilepsyę i prawdopodobnie w paroxyzmie poniósł śmierć.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 21. b. m. wyrobnik Jać Jeryczak pracujący przy kopalni nafty Zalmanna Rossbergera w Borysławiu, spuścił się do szybu dla wyczerpania wody, lecz nim jeszcze dostał się na dno, omdlał w skutek działania gazów i wypadł z kubła. Dla ratowania go spuścił się niezwłocznie drugi wyrobnik, Stanisław Marycz, ale i tego spotkał ten sam los. Dopiero trzeciemu przy pomocy obcych osób udało się wydobyć obu jeszcze żywych. Stanisław Marycz umarł jednak w kilka godzin, pomimo spiesznej pomocy lekarskiej.

Tamże tegoż samego dnia w kopalni Leiba Sokela wyrobnik Abraham Hag, gdy go wyciągano z szybu, wypadł z kubła i poniósł śmierć.

W obudwu tych wypadkach śledztwo sądowe niezwłocznie rozpoczęte zostało.

Dnia 21. b. m. poniósł także śmierć w Borysławiu cieśla Mikołaj Luciowicz spadłszy z dachu nad jednym z szybów, który pobijał gontem.

W Muninie w powiecie Jarosławskim, d. 9. b. m. utonął Józef Dulemba z Jarosławia, kąpiąc się w Sanie.

W Kamionce d. 21. b. m. Konstanty Białowus przeprawiając się czółnem przez Bug, wpadł w rzekę w skutek wywrócenia się czółna i utonął.

(Samobójstwa.) W Howiłowie wielkim w powiecie Kopyczynieckim, d. 14. b. m. włościanin Błażej Szwiec odebrał sobie życie przez obwieszenie. Podobnież w Żyznomierzu w powiecie Buczackim, d. 20. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie włościanin Mykita Fasolak.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujace na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stryj		Bolechów		Wojniłów		Żurawno		Rożniatów		Bukaczowce	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy .	5	.	5	50	5	.	4	85	5	.	5	.
„ żyta . .	3	96	4	80	4	.	3	85	4	.	4	.
„ jęczmienia .	3	15	3	.	2	50	2	82	2	50	2	50
„ owsa . . .	1	60	2	.	1	50	1	50	1	40	1	50
„ breczki . .	.	.	5	50	2	80	.	.	4	.	2	80
„ kukurudzy .	4	67	5	.	5	.	4	45	4	50	5	.
„ ziemniaków .	1	40		.	2	.	.	.	1	40	2	.
Cetnar siana . . .	1	.	2	.	.	90	1	15	.	70	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczn	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	25	5	.	6	.	2	70	7	50	6	.
„ „ miękkiego	4	20	4	.	4	.	1	50	4	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	7	.	10	.	8	.	8	.	6
Mas okowity	.	76	.	70	.	40	.	65	.	42	.	40

Teatr wojny.

(Południowy.) Jego Cesarska Wysokość feldmarszałek Arcyksiążę Albrecht wydał do wojska pod swojem dowództwem następujący rozkaz dzienny:

Żołnierze! Chwila od dawna oczekiwana przecież nadeszła — wojna się rozpoczyna!

Na nowo sąsiad rozbójniczy wyciąga rękę po piękny klejnot w koronie naszego Monarchy, powierzony straży waszej.

Honor armii, honor każdego z nas związany jest z utrzymaniem tego zakładu. Nie mogę wam dać silniejszego dowodu mego zaufania, jak powiadając wam otwarcie, że nieprzyjaciel potężnie uzbrojony, liczbą znacznie nas przewyższa. Zadanie nasze może być trudne, ale godne jest was!

Rezolutną walecznością w boju, wytrwałością niezmordowana w trudach wszelkiego rodzaju, uporczywością staroaustryacką, która nigdy o sobie nie wątpiła, wypełnimy tym razem zadanie to z chwałą, bo po naszej stronie jest święte prawo, które w końcu zwyciężyć musi.

Cokolwiek wydarzyć się może, nic ognistego męztwa waszego i silnej ufności w ostateczny tryumf w was nie osłabi.

Zaślepiony łatwemi sukcesami, które przeciwnik nasz odniósł na innem miejscu przez zdradę, wiarołomność i przekupstwo, nie zna już granic w zarozumiałości swej i żądzy łupów, sądzi, że sztandary swe będzie mógł zatknąć na Brennerze i na wyżynach Karstu, lecz tym razem idzie o walkę otwartą z mocarstwem, które czuje, iż idzie o byt jego, które postanowiło zwyciężyć lub paść z chwałą, jeżeli to być musi.

Obyście nanowo przypomnieli nieprzyjacielowi, jak często przed wami uciekał!

Żwawo więc żołnierze! Pełni nadziei Cesarz i ojczyzna z współczuciem i zapałem matki wasze żony i bracia wasi patrzą na nas! Żwawo więc do walki! w imie Boga i przy okrzyku daleko się rozlegającym: niech żyje Cesarz!

Główna kwatera Werona, 21. czerwca 1866 r.

Arcyksiążę *Albrecht*,
feldmarszałek.

Proklamacya jeneralnej komendy w Udinie nakazuje postępowanie doraźne z kara śmierci na zbrodnie przeciwko sile zbrojnej państwa.

Według urzędowego ogłoszenia w Tryeście latarnie morskie na wybrzeżu austryackiem nie będa już zapalane. Przy ujściu kanału Fasany ustawione będa statki strażnicze portowe dla rewidowania statków w kanał wpływajacych. Żeglarzom nadbrzeżnym przebycie kanału nie będzie już dozwolone.

W Florencyi ogłoszono dnia 25go b. m. następujace doniesienie z głównej kwatery armii włoskiej z dnia 24go:

Dziś rozpoczęła się silna walka. która trwała prawie cały dzień. Ataki pierwszego korpusu armii, który zająć miał pozycye między Peschierą a Werona, nie udały się. Drugi i trzeci korpus armii nie mogły dać pomocy pierwszemu korpusowi przy szturmie, który wytrzymać musiał od sił przeważajacych. Korpusa armii są prawie nietknięte.

Flota włoska opuściła Tarent dnia 23go b. m.

Brescia, 25. czerwca. Pierwszy korpus armii atakował pozycye pod Peschiera. Dywizya Cerale poniesła znaczne straty. Jenerał Cerale jest ranny. Ostateczny rezultat nie był nie pomyślny dla korpusów armii, które sie w pozycyach swoich utrzymały (?). Książe Amadeusz odniósł lekką rane i przybył do Brescii.

Medyolan, 25. czerwca. Oddział austryacki ustąpił z Selojo i Bermio wczoraj wieczorem osadził.

Według doniesienia z Romone z dnia 25. czerwca o godzinie 6tej minut 50 nieprzyjaciel posunął się przez Calfaro ku Barzo, został raz odparty, lecz znów postępuje.

Z Florencyi donoszą z głównej kwatery dnia 25go czerwca o godzinie 6tej wieczorem co następuje:

„Lewe skrzydło i centrum wojsk królewskich w pochodzie ku Valeggio i Villafranca zaatakowane zostały przez Austryaków całą siła. Pozycye były wzięte i znów stracone. Wojska królewskie mężnie walczyły przeciwko przeważnym siłom austryackim. Wieczorem wojska królewskie trzymały się jeszcze w Goito i Valeggio, dziś gotowe są do energicznej obrony Goity. Volty, Carriany i Solferina.

„Dzień wczorajszy o cieżkie przyprawił nas straty. Jenerał Villaren poległ. Cialdini osadził pozycye nad Padem całym swoim korpusem. 600 jeńców austryackich przystawiono do Medyolanu.

(Północny) W szcześliwej utarczce forpocztowej huzarów Lichtensteina z ułanami pruskiemi pod Reichenbergiem major Panz został ciężko raniony. Stokau i Lewezow odnieśli lekkie rany.

Według telegramu z armii północnej nadesłanego nie było potyczki ani pod Reichenbergiem, ani pod Jungbunzlau. Potyczki jazdy, o których mówiono, były podobno pod Zuckmantel.

Prusacy Cieszyn znów opuścili. W Trautenau mają oczekiwać Prusaków. Miedzy Königshain i Bernsdorf zakładaja obóz pruski.

W Frankfurcie n. M. zapewniano, iż w dniu 25go b. m. podano urzędownie do wiadomości oficerów załogi, że Hanoweranie atakowani przez Prusaków pod jenerałem Beyerem, Prusaków odparli i złaczyli się z wojskami bawarskiemi.

Z Berlina donoszą przez Paryż pod dniem 24. czerwca, iż kontyngensa meklenburgskie i oldenburgskie będą zmobilizowane i z innemi wojskami formować będą korpus rezerwowy północny pod Torgau.

Rozkaz dzienny do armii północnej z 25go b. m. podaje buletyny z południowego teatru wojny i następujący telegram do komendy armii południowej:

„Fzm. Benedek i cała armia północna okrytemu sławą najdostojniejszemu wodzowi i walecznej armii południowej przesyłają z radośnem podziwieniem najserdeczniejszą gratulacyę z powodu nowego sławnego dnia pod Custozza.

Nowem świetnem zwycięztwem naszych towarzyszów broni została tedy rozpoczęta kampania na południu, druga świetna Custozza jaśnieje na honorowej tarczy cesarskiej armii austryackiej. Żołnierze c. k. północnej armii: Z radością powitacie tę wiadomość, z większym zapałem pójdziecie w bliski bój.

Oby i nam powiodło sie zapisać wkrótce nazwę bitwy na tej tarczy i oznajmić Cesarzowi także od północy zwycieztwo, które odniosą Wasza waleczność i poświęcenie z okrzykiem: Niech żyje Cesarz! *Benedek*.“

Na gratulacyę fzm. Benedeka dla Jego Cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta nadszedł z komendy południowej armii następujący telegram z Werony z 25go b. m. do komendy armii północnej:

„Arcyksiązę Albrecht do fzm. Benedeka. Armia południowa i jej komenda najczulsze podziękowanie ich ukochanemu dawniejszemu wodzowi i jego walecznej armii, z wyrażeniem przekonania, że wkrótce będziemy mogli również gratulować im z powodu zwycięztwa.“

Z Pragi donoszą, że Prusacy opuścili okolice Czeskiej Lipawy i cofnęli się ku północy. Władze cesarskie powróciły znów na swoje stanowiska. Prusacy cofnęli się ku Haida.

Prusacy zniszczyli drogę żelazną z Werdau do Gössnitz. Lud w Altenburgskiem powstać miał przeciw Prusakom.

Król saski wyjechał z Pragi dnia 26. czerwca.

6000 Badeńczyków przybyli do Darmstadtu. Główna kwatera Księcia Alexandra Heskiego przeniesiona została do Frankfurtu w dniu 26. czerwca. Wojska 8go korpusu armii dostać mają szarfę na ramieniu w kolorach niemieckich.

Z Gotha przez Paryż pod dniem 25. czerwca donoszą, że negocyacye z Królem hanowerskim ciągle trwają. Armia hanowerska zupełnie jest osaczona. Zostawiono Królowi 24 godzin czasu do namysłu. Król spodziewa się, iż Bawarczycy przybędą. Prusacy o tem wątpią.

Hanoweranie usiłowali po dwakroć przebić się między Gotha a Eisenach, ostatni raz po upływie zawieszenia broni, które się w dniu 25. czerwca skończyło. Czwarty pułk piechoty gwardyi pruskiej odparł ostatecznie usiłowanie Hanoweranów, którzy mieli kilku rannych.

Elektor heski przybył do Szczecina w dniu 25. czerwca.

Ostatnia poczta.

Kraków, 29. czerwca. „Czas“ pisze: Otrzymujemy następujące urzędowe doniesienie: Gdy ponowny napad na Oświęcim i całą linię był zamierzony i tym razem z znacznemi siłami miał być wykonanym, postanowiła c. k. komenda, stojące tam c. k. wojsko, aby je uchronić od niebezpieczeństwa odcięcia, bliżej ku Krakowu posunąć.

W skutku tego musiało być zaniechanem zabezpieczenie kolei żelaznej, która oprócz tego przez przerwanie jej w Szlązku, straciła wartość, jako cel podrzędny. Przed odejściem wojsko nasze wysadziło jednak most na Wiśle w Oświęcimie, aby tej komunikacyi nie pozostawić w ręku nieprzyjaciela.

To skoncentrowanie sił naszych nie jest odwrotem. Utrzymaliśmy Oświęcim i całą linię przeciw przeważnej sile i odparliśmy dwukrotnie napad, teraz chodzi o to, aby siły nasze połączyć i większą z nich osiągnąć korzyść.

Dalej przynosi „Czas“ następujący telegram:

Kraków, 29. czerwca. Telegram podany w Weisskirchen przez prezydyum rządu krajowego Szląska w dniu 28. czerwca o godzinie 2. minut 35 rano do naczelnika krajowego w Krakowie:

Przeszło 100 ludzi nieprzyjacielskiej piechoty i jazdy pod dowództwem księcia Lichnowskiego wpadło do Opawy dnia 27. czerwca o 7. godzinie zrana, z którego to powodu wielki przestrach i rozjątrzenie w mieście. Aparata telegraficzne zniszczono, przez co komunikacya przerwaną została; na dworcu kolei żelaznej wielkie spustoszenie sprawiono i pieniędzy skarbowych wszędzie poszukiwano. Po godzinie 10ej cofnęły się nieprzyjacielskie wojska napowrót do Raciborza. Własność prywatna została nienaruszona.

Cavriany.

Praga, 26. czerwca. godz. 5 min. 20 po południu. Nieprzyjaciel obsadził wczoraj czeską Leipę i Auschę i wysłał oddziały jazdy do Waltersdorf. Zasnitz i Grabna. Natomiast ustąpił nagle z Tetschenu. Dziś w południe nieprzyjaciel napadł nagle na Braunau i Zinnwald w powiecie Cieplickim, ustąpił z Auschy i Leipy i cofnął się do Haidy i Niemes. Miał także ustąpić z Kamnitz i Bensen; naczelnik powiatu Tetschen powrócił tamże. Z Eger donoszą, że obawiają się tam obsadzenia Księstwa Reuss a ztąd niebezpieczeństwa dla mostów kolei żelaznej w dolinie Göltz. Z Lipska ma zmierzać silny korpus ku Hof, kolej między Werdau a Gösnitz ma być zburzoną przez Prusaków.

Berno, 26. czerwca 6 godz. po południu. Według otrzymanych doniesień Prusacy uszkodzili jeden filar mostu kolei żelaznej na Odrze niedaleko Schönbrunnu i wysadzili w powietrze dwa kanały pomiędzy Schönbrunnem a Staudingem.

Weisskirchen, 26. czerwca, godz. 10. min. 30 wieczorem. Naczelnik powiatu Königsbergskiego donosi pod dniem 26go czerwca: Dziś po północy napadli nieprzyjaciele pod dowództwem osławionego właściciela dóbr Heydebranda na Dielhan, Strzebowitz i Schönberg, gdzie zniszczyli telegraf i wysadzili mosty kolei żelaznej. Pod Hultschin stoi 2000 piechoty i jazdy nieprzyjacielskiej z jedną bateryą. Widziano patrole ułanów na gościńcu opawskim między Schönbergiem i Gross Polam, pociągi kolei żelaznej dochodzą tylko do Zauchtl.

Według doniesienia naczelnika powiatu w Zuckmantel nieprzyjaciel dnia 26go b. m. wpadł także do Jauernik, także i do Zuckmantel, gdzie zabito 5 Prusaków i kilku raniono. W wojsku cesarskiem kilku było rannych, 1 trębacz poległ. Wojska nieprzyjacielskie cofnęły się do Oppersdorf na dawne stanowisko. Ludność bezbronna lękając się asenterunku nieprzyjacielskiego ucieka ku granicy. Naczelnik powiatu w Weidenau donosi, że dnia 25go zrana około 5000 Prusaków wkroczyło do Weidenau, zkąd nazajutrz udał do Tauernig (Jauernick?) i Gurschdorf.

Monachów, 26. czerwca. Na mocy postanowienia rządu nastąpi dla wzmocnienia wojska o 30.000 ludzi, pobór nieosiadłych rezerwistów z klasy wieku 1834 do 1838 lub 1838 do 1842.

Berlin, 26. czerwca (na Paryż). Korpus podjazdowy jenerała hr. Stolberga stoczył z Austryakami utarczkę pod Oświęcimem, przyczem stracił 8 ludzi.

Urzędowo donoszą, że Prusacy znowu ofiarowali Królowi hanowerskiemu przymierze tudzież gwarancyę na podstawie reformy związku a zarazem kapitulacyę z honorami wojskowemi.

Spodziewają się, że Hanoweranie będą dziś kapitulować.

Londyn, 26. czerwca. Russell w izbie wyższej, Gladstone w niższej oznajmiają, że Królowa przyjęła podanie gabinetu o dymisyę i usprawiedliwiają motywa tego swego kroku. Posiedzenia parlamentu odroczono do czwartku.

Florencya, 26. czerwca. Z obozu nie ma żadnych wiadomości. Książę Amadeusz ma się lepiej. Co do jenerała Cerale jest słaba nadzieja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. czerwca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327 59	+ 16.8	78.2	zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.47	+ 24.4	49.9	półn.-wsch. „	„
10.god. wiecz.	327.58	+ 16.5	63.0	„ „	„
7. god. zrana	‴ 327.65	+ 17.3	73.4	półn.-wsch. sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.40	+ 25.6	48.6	wschodni „	pochmurno
10.god. wiecz.	327.20	+ 17.1	74.1	południowy „	pogoda

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Alexewitsch-Bobryński Włodz., c. r. jenerałmajor, z Rosyi. — Boniecki Kaz., z Kornina. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola.
Hotel europejski: Rylski Henr., z Dłużniowa.
Hotel angielski: Hr. Michałowski Stan., z Krakowa. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa.
Hotel Kuhna: Prelicz Ig., c. k. pens. major, z Sambora.
Pod Tygrysa: Wszelaczyński Kaj., z Kupczyniec.

Dnia 29. czerwca.

Hotel George: PP. Ks. Jabłonowski Józef, z Nastasowa. — Mniszek Wład., z Ostrowa.
Hotel angielski: Kozłowski Jan, z Petersburga. — Rosenstok Süsskind, z Skałatu.
Hotel Kuhna: Nikorowicz Edw.. z Ulwnwka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

PP.: Ks. Oboleński, c. r. radzca tajny i Ks. Sanguszko Eust., do Brodów. — Hr. Borkowski Alex., do Zaleszczyk małych. — Biliński Felix, do Olszanki. — Borkowski Izyd., do Potylicz. — Czajkowski Adolf, i Hipolit, do Bóbrki. — Podlewski Józef, do Chomiakówki. — Urbański Rydolf, do Dobrosina. — Wojciechowski Wiktor, do Dąbrowic. — Żurakowski Józef, do Hłuboczka wielkiego. — Georges Konst., i Joń Dym., do Wiednia. — Stecher-Sebenitz Jan, do Turynki. — Rath Al., i Zarański Antoni, c. k. porucznicy, do Krakowa.

Dnia 29. czerwca.

PP.: Hr. Zamojski Stefan, do Wysocka. — Abrahamowicz Adolf i Dawid, do Targowic. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Strzeszkowski-Bończa Konst., do Gogolowa. — Słonecki Zen., do Inowic. — Torosiewicz Michał, do Sasowa. — Wiśniewski Tadeusz. do Przemyśla. — Mengo Ferd., c. k. pułkownik, do Drohowyża. Labowski Józef, c. k. podporucznik, do Krakowa.

T E A T R.

Dziś (przed. niem.) „**Schöne Galathea**“, operetka komiczna w 1 akcie, „**Ein Wort an den Minister,**“ komedya w 1 akcie. Trzeci występ gościnny p. Joanny *Barth* z Wiednia.

Jutro (przed. pols.) „**Diabeł w zalotach**“, krotochwila ze śpiewami w 3 aktach.

Kurs Lwowski.

Dnia 28. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	90	6	04
Dukat cesarski	„ „	6	97	6	09
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	70
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	92	2	98
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	46
Talar pruski	„ „	1	85	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	65	67	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	83	70	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	43	62	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	63	25	64	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	173	—	176	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	60	—
5% pożyczka narodowa	64	—
Losy z 1860 roku	77	—
Akcye banku wiedeńskiego	728	—
„ „ kredytowego	142	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	126	50
Srebro	125	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	05

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	53.60	54.—
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	63.—	63.25
od kwiet. do paźdz. po 5%	62.75	63.10
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68.50	69.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	57.—	57.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	57.50	58.—
dtto. po 4½%	50.25	50.75
dtto. „ 4%	44.50	45.50
dtto. „ 3%	33.50	34.—
dtto. „ 2½%	28.—	31.—
dtto. 1%	11.10	11.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	132.—	134.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	129.—	131.—
Przez. do wyl. z r. 1854	72.—	73.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	76.20	76.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	84.—	85.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	63.50	63.70
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	51.—
„ „ 4½%	49.—	49.50
„ „ 4%	44.—	44.50
„ „ 3½%	39.—	39.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
„ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	80.—	82.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Sa cburg	76.—	79.—
Czech	—.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	64.50	65.—
Ban. Tem.	61.—	62.—
Kroacyi i Slawonii	68.—	68.50
Galicyi	60.25	61.50
Siedmiogrodu	60.—	61.—
Bukowiny	60.—	61.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	61.—	62.—
Banat Temerz.	60.50	61.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	702.—	704.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	139.50	139.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	533.—	535.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	61.50	62.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1485.—	1490.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	158.—	158 50
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	147.—	148.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	109.—	110.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	173.—	174.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	147.—	148.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	125.50	126.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	86.—	87.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	95.—	100.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	140.—	150.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	360.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	88.—	88.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.—	84.20
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	—.—
Wegier. Towar. ziemskie po 5%	72.50	73.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	90.—	91.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	78.—	80.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.—	72.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.—	120.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	96.—	98.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	86.—	88.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	85.50	86.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	105.—	105.50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	78.—	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	19.—	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	65.—	—.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palfiego „ 40 „ „	20.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	20.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	17.—	18.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudelfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	112.75	113.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	112.75	113.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	113.—	113.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	98.—	99.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	129.25	131.25
Lugdun za '00 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.25	52.35
Paryż za 106 fr.	52.30	52.40
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.18	6.20
detto. pełnej wagi	6.18	6.20
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.58	10.60
Rosyjski imperyał	10.68	10.73
Talar związkowy	1.93	1.94
Srebro	128.—	135.50
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.